

---

## Opisać kobiety podmiot lagrowy

---

Andrzej Juchniewicz

---

TEKSTY DRUGIE 2023, NR 4, S. 177–185

DOI: 10.18318/td.2023.4.10 | ORCID: 0000-0001-7037-9907

Recenzja książki:  
B. Czarnecka, *Słabe ciała wojny. Biologie i biografie kobiet w obozach koncentracyjnych* [Weak Bodies of War. Biologies and Biographies of Women in Concentration Camps], Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2022.

**S**łabe ciała wojny. Biologie i biografie kobiet w obozach koncentracyjnych to trzecia publikacja w dorobku naukowym Barbary Czarneckiej<sup>1</sup>. Konceptyjnie i tematycznie wiąże się ona z książką *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia*, która ukazała się w 2018 roku i stanowiła swoiste pendant do rozbudowanych, pogłębionych i mikrologicznych analiz zaprezentowanych w najnowszych studium. Jego pojawienie się zapowiadały artykuły literaturoznawczynie drukowane na łamach „Bibliotekarza Podlaskiego”, „Naracji o Zagładzie” i „Tekstów Drugich”. Biorąc pod uwagę zakres tematyczny książki i różnorodność świadectw poddanych przez Czarnecką analizie, można uznać *Słabe*

---

**Andrzej Juchniewicz**  
– doktorant literaturoznawstwa w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego. Zajmuje się poezją polską drugiej połowy XX wieku, problematyką żydowską w literaturze polskiej oraz związkami wyobraźni z Zagładą. Obecnie bada narracje, w których krzyżują się losy zwierząt i ludzi w sytuacjach granicznych (podczas wojen i kataklizmów), a także archiwum i spuściznę literacką i plastyczną Erny Rosenstein.

---

1 B. Czarnecka, *Ruchomy na szali wagi. Lechoń homotekstualny*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013; też, *Kobiety w lagrze. Zapis doświadczenia*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2018. Literaturoznawczynie jest również edytką (opracowała m.in. tom szkiców Jerzego Pietkiewicza *Dla pokrzepienia mózgu. Szkice literackie z lat 1940-1948*) i współautorką monografii wieloautorskiej (przygotowała wstęp do publikacji *Kobiece dwudziestolecie 1918-1939* oraz artykuł *Kobiece dwudziestolecie – elektroniczny rekonesans bibliograficzny*).

*ciała wojny* za jedną z najważniejszych książek poświęconych rekonstruowaniu biografii kobiet osadzonych w obozach koncentracyjnych, jakie powstały w ostatnich latach. Podejmując ocenę działań autorki, należy pamiętać o tym, że dotychczasowe studia nad kobiecymi ofiarami drugiej wojny światowej pojawiały się akcydentalnie i bazowały na podobnych lekturach lub współdzieliły ustalenia i siatkę kategorii z feministycznie zorientowanymi studiami nad Holokaustem.

Książka Czarnieckiej skłania do postawienia pytania o możliwość rozwinięcia studiów nad kobiecym doświadczeniem w lagrze, w ramach których byłyby testowane nowe kategorie i pomysły analityczne oparte na bogatym materiale literackim, zdolne do uchwycenia i opisania doświadczeń umykających uwadze ze względu na ich pozorną drugorzędność wobec potrzeby dania świadectwa masowej eksterminacji Żydów<sup>2</sup> i działań sabotażowych obozowego ruchu oporu. Rejestrowane w świadectwach kobiet próby zachowania kondycji i sprawności, unikania niebezpiecznych sytuacji i zmaganie się z napierającym tłumem, który objawiał się jako ambiwalentny (chronił i skazywał na niedogodności, choroby i brak prywatności), okazują się kluczowe w uniwersum koncentracyjnym, ponieważ zmuszają do inwencji i wykorzystania kompetencji nabytych przed deportacją. Skupienie uwagi na tytułowych „biologiach” i „biografiach” pozwoliło Czarnieckiej na wyrowadzenie wniosków wykraczających poza studia kobieco-lagrowe; ich wartość wynika z dostrzeżenia niedoszacowania możliwości ciała reagującego w pożądanym sposobie na niesprzyjające warunki i chybionych prób separacji przeżyć obozowych kobiet od doświadczeń sprzed osadzenia w obozie, które sprawiają, że komentującym umyka proces akumulowania kompetencji i strategii radzenia sobie przez kobiety z przeciwnościami dzięki determinantom o charakterze społeczno-politycznym. Lekceważenie wszystkich informacji o więźniarkach z ich poprzedniego życia wpływa na zawężenie perspektywy i pominięcie szans przetrwania generowanych przez spłot czynników socjologiczno-psychologicznych.

Na wysoką ocenę *Słabych ciał wojny* oddziałują nie tylko poszczególne interpretacje sytuacji egzystencjalnych z uniwersum koncentracyjnego, lecz także propozycje wpływające na umocnienie studiów kobieco-lagrowych

2 Zob. G. Greif, „... płakaliśmy bez łez...”. Relacje byłych więźniów żydowskiego Sonderkommando z Auschwitz, przeł. J. Kapłon, konsultacja nauk. F. Piper, P. Setkiewicz, Żydowski Instytut Historyczny i Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Warszawa–Oświęcim 2001; J. Leociak, *Zapraszamy do nieba. O nawróconych zbrodniarzach*, Czarne, Wołowiec 2022, s. 254–265.

i wypracowanie oryginalnych procedur badawczych uwzględniających wiele niebezpieczeństw, pominięć i niedopatrzeń. Wśród zadań, jakie podjęła Czarnecka, warto wymienić między innymi postulat korekty sądów, że nie jest konieczne wyszczególnianie kobiecych doświadczeń (badaczka podważa ciche przyzwolenie na uznanie ich za równe męskim) w uniwersum koncentracyjnym na podstawie kategorii wyróżniających narracje męskie i kobiece, zgłoszenie potrzeby niuansowania terminologii stosowanej w ramach studiów genderowo-feministycznych wobec przedmiotu badań (casus obozów koncentracyjnych i zagłady) i rozszerzania wspólnoty cierpiących, która objęłaby pomijane dotąd ofiary<sup>3</sup>, umacnianie rodzimych studiów kobieco-lagrowych, które dzięki Czarneckiej przyswoiły nowe kategorie analityczne, oraz zaproponowanie nowej mapy problemów badawczych (jej punkty wyznaczają pozornie drobne, ale w planie globalnym mające decydujące znaczenie dla przeżycia decyzje i gesty).

*Słabe ciała wojny* można umieścić w konstelacji prac podejmujących kwestię widzialności kobiecych świadectw z okresu okupacji, sposobów ekspresji podmiotu kobiecego i przepisywania historii lagrów w celu podkreślenia różnic doświadczeń, jakie generowała płeć. W ostatnich latach pojawiło się kilka publikacji poświęconych kobiecym losom podczas drugiej wojny światowej (w tym Zagłady). Do najważniejszych można zaliczyć książki Bożeny Karwowskiej<sup>4</sup>, Hansa Joachima Langa<sup>5</sup>, Agnieszki Nikliborc<sup>6</sup>, Joanny Ostrowskiej<sup>7</sup>, Joanny Stöcker-Sobelman<sup>8</sup>, Aleksandry Ubertowskiej<sup>9</sup> i Zoë Waxman<sup>10</sup>. Wymienieni autorzy zwrócili uwagę na problem nieobecności pewnych treści

3 Podobny postulat pojawia się w książce Arkadiusza Morawca *Literatura polska wobec ludobójstwa. Rekonesans* (Wydawnictwo UŁ, Łódź 2018).

4 B. Karwowska, *Ciało, seksualność, obozy zagłady*, Universitas, Kraków 2009.

5 H.J. Lang, *Kobiety z bloku 10. Eksperymenty medyczne w Auschwitz*, przeł. E. Borg, Marginesy, Warszawa 2019.

6 A. Nikliborc, *UwięziONE w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia kobiet odzwierciedlone w dokumentach osobistych*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.

7 J. Ostrowska, *Przemilczane. Seksualna praca przymusowa w czasie II wojny światowej*, Marginesy, Warszawa 2018.

8 J. Stöcker-Sobelman, *Kobiety Holokaustu. Feministyczna perspektywa w badaniach nad Shoah. Kazus KL Auschwitz-Birkenau*, Trio, Warszawa 2012.

9 A. Ubertowska, *Holokaust. Auto(tanato)grafie*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2014.

10 Z. Waxman, *Kobiety Holokaustu*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2019.

i tematów w narracji głównego nurtu o ostatniej wojnie. Wraz z książkami o charakterze reportażowym (*Pani Stefa* Magdaleny Kicińskiej<sup>11</sup>) i antologijnym (*Przecież ich nie zostawię*<sup>12</sup> i *Kwestia charakteru*<sup>13</sup>) tworzą one dość zasobny w kobiece życiorysy oraz strategie przywracania widoczności kobietom niosącym pomoc dzieciom i dorosłym rejestr bibliograficzny, który pozwala na zmianę perspektywy badawczej i zasilenie słownika wojennego nowymi terminami i hasłami, niełączonymi dotąd ze strategiami podkreślającymi heroizm, martyrologię i patriotyzm.

Wyjątkowość książki Czarneckiej wynika nie tylko z tego, że badaczce udało się uchwycić zróżnicowanie społeczności osadzonych (wyszczególnienie uwięzionych kobiet świadków Jehowy), lecz również stworzyć ramę metodologiczną, która w nowy sposób pozwala odkryć dynamiczny model zarządzania własnym ciałem w sytuacji opresji bez odwoływania się do kategorii traumy, która w rodzimych badaniach nad wojną i Zagładą wyczerpała możliwości opisu doświadczeń poranionych i poturbowanych podmiotów. Dobrane przez Czarnecką przykłady strategii oporu i samostanowienia świadczą o tym, że bliska jest jej postawa badawcza odrzucająca katalog kategorii negatywnych, być może nieźle oddających to, co dzieje się z podmiotami wystawionymi na długotrwałe lub gwałtowne działanie przemocy, kataklizmu historycznego, zawężających jednak spojrzenie i redukujących ich potencjał epistemologiczny. Jej empatyczne studia wiele zawdzięczają koncepcji Ewy Domańskiej, która w jednym z artykułów opublikowanych na łamach „Tekstów Drugich” pisała:

Historia ratownicza jako historia afirmatywna odchodzi od postmodernistycznych zainteresowań katastrofą, apokalipsą, wyginieciem gatunku/ów, traumą, ofiarą, cierpieniem, pustką, ciszą i wykluczeniem. Jest to projekt formułowany „wbrew czasom”, mimo negatywności wydarzeń, które zaszły w przeszłości oraz w czasach, w których żyjemy (historia terażniejsza jako dystopia)<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> M. Kicińska, *Pani Stefa*, Czarne, Wołowiec 2015.

<sup>12</sup> *Przecież ich nie zostawię. O żydowskich opiekunkach w czasie wojny*, red. M. Kicińska, M. Sznajderman, Czarne, Wołowiec 2018.

<sup>13</sup> *Kwestia charakteru. Bojowniczkizki z getta warszawskiego*, red. S. Chutnik, M. Sznajderman, Czarne i Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Wołowiec–Warszawa 2023.

<sup>14</sup> E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 22.

W książce Czarneckiej podmioty kobiece są sprawcze, mimo że funkcjonują według narzuconych reguł, oraz mają zdolność zarządzania własnym ciałem w sytuacjach kryzysowych wbrew hitlerowskiej logice reżimu, w której były sprowadzone do rangi „podłych ciał”<sup>15</sup>. Choć badaczka nie rezygnuje z kategorii traumas, wyzyskuje ją w sposób funkcjonalny i nie popada w traumatocentryzm. W jej narracji ważniejsze od podkreślania pasywności wynikającej z oddziaływania traumy okazuje się skatalogowanie i komentowanie praktyk pozwalających uniknąć wielu niebezpieczeństw, a także czerpać ze skrajnych okoliczności „energię organicznej aktywności”<sup>16</sup>. Rewelatorskie okazuje się spojrzenie na sytuacje graniczne nie tyle jako transformujące psychikę i pozostawiające piętno, ile zmuszające do przeciwdziałania zagrożeniom ciała dzięki jego predyspozycjom i strategiom gwarantującym sprawczość. Nawet jeśli Czarnecka nie odrzuca kategorii dominujących dotychczas w ramach studiów nad literaturą okupacji i Zagłady, nie czyni z nich głównych filarów opowieści, poszukuje sposobów zintegrowania wiedzy o warunkach obozowych i reakcjach ciała na nie (ich katalog obejmuje nie tylko zmużłamanie jako skrajną reakcję na terror i przemoc).

Autorka uczyniła wiele, by obóz stał się mimo wszystko polem obserwacyjnym sytuacji niekwalifikujących się jednoznacznie jako beznadziejne, bezsensowne, bezwyjściowe. Być może najważniejszymi jej fragmentami są te, w których dochodzi do rewaloryzacji kobiecego ciała i dostrzeżenia w nim zasobu środków służących przewyżczeniu opresji. Czarnecka jest na tym gruncie pionierką, ponieważ udało jej się zachować równowagę między opisem słabej kondycji kobiecego ciała, nieprzywykłego do długotrwałego obciążenia i mającego ograniczenia, a przedstawieniem sukcesów wynikających z wyzyskania możliwości, jakie kobiece ciało stwarza w momentach zagrożenia. Choć obóz w badaniach Czarneckiej nie przestaje być wiązką sił napierających na podmioty (zarówno kobiece, jak i męskie), to jednak zmienia ona akcenty w prowadzonej przez siebie opowieści. W jej centrum sytuuje ciało. Mikrologiczne studia literaturoznawczynie pozwalają dostrzec ważność odpowiedniego obuwia, dodatkowej warstwy odzieży, zakamuflowanej

15 Koncepcja zaproponowana przez Grégoire’a Chamayou w książce o tym samym tytule; zob. tenże, *Podłe ciała. Eksperymenty na ludziach w XVIII i XIX wieku*, przeł. J. Bodzińska, K. Thiel-Jańczuk, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2012.

16 B. Czarnecka, *Słabe ciała wojny. Biologie i biografie kobiet w obozach koncentracyjnych*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2022, s. 175. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. Lokalizację stron podaję bezpośrednio po cytatach.

kieszeni, umiejętności takiego operowania ciałem, by zapewnić przeżycie. Kobięce ciała są podatne na zranienia i ciosy, jednak trudno nie przyznać Czarneckiej racji, gdy skwapliwie odnotowuje formotwórczą rolę ciała w kobiecych narracjach. Kobiety utrzymywały ciało w kondycji, dbały o jego stan, a także czyniły je jedynym dostępnym akcesorium rozpoznawania sytuacji w momentach uwięzienia w bunkrze i ograniczenia światła. Dlaczego zatem akcentować jedynie momenty, w których ciało niedomaga, choruje, zamiera, poddawane jest torturom lub przymiera głodem? Owszem, można dostrzec przekształcającą rolę tortur<sup>17</sup> i bycia wystawionym na działanie przemocy<sup>18</sup>, Czarnecka opisuje jednak sieć praktyk, które mogą pozwolić kobietom przetrwać nie tylko w wymiarze biologicznym, lecz także zminimalizować odczuwanie upokorzenia<sup>19</sup>. Pisząc o potrzebie stworzenia rejestru opresji i niebezpieczeństw, jakie dotyczą obozowych ciał, podkreśla ona:

Równie ważne jak sporządzenie takiej „księgi obozowego ciała” jest jednak wypracowanie zasadniczego kierunku obejmującej go refleksji, zmierzającej nie tylko, jak głównie dotąd, do: „nie ciało będzie najważniejsze, ale obóz, który je pochłonał”, ale skoncentrowanej na odzyskaniu tego obozowego ciała jako „podmiotu mówiącego”, z wielkim bogactwem jego wielorakich reakcji i przekształceń. Ta delikatna, a zarazem o doniosłych skutkach zmiana badawczej perspektywy pozwala wyeksponować obozowe ciało jako nie jedynie zredukowane do przedmiotu przemocy, ale jako centrum wydarzeń wyposażone w doniosłość własnej, o bogatych znaczeniach antropologicznej biografii [s. 86].

Choć od kilku lat w polskim literaturoznawstwie można dostrzec zainteresowanie kobiecymi narracjami skupionymi na doświadczeniu obozów koncentracyjnych, to jednak w dotychczasowych pracach dominuje perspektywa uwzględniająca to, co Aleksandra Ubertowska nazywa „Holokaustem kobiet”<sup>20</sup>.

17 Zob. D. Głowacka, „Wył jak zwierzę”: język i tortury, w: tejsze, *Po tamtej stronie. Świadectwo, afekt, wyobraźnia*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2016, s. 194–223.

18 Zob. W. Sofsky, *Ustrój terroru. Obóz koncentracyjny*, przeł. M. Łukasiewicz, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2016.

19 Zob. A. Margalit, *Emocje przypomniane*, przeł. T. Kunz, w: *Historie afektywne i polityki pamięci*, red. E. Wichrowska, A. Szczepan-Wojnarska, R. Sendyka, R. Nycz, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2015.

20 Zob. A. Ubertowska, *Holokaust*, s. 123.

W ostatnim czasie studia nad Zagładą stały się jedną z najszybciej rozwijających się subdyscyplin, dlatego nie dziwi, że badacze poszukują obszarów, które można zagospodarować, sprawdzić operatywność pewnych metodologii i zrekonstruować doświadczenie ofiar. Czarnecka dostrzega niebezpieczeństwo przysyłania losów nieżydowskich ofiar, które albo straciły życie w czasach reżimu nazistowskiego, albo ocalały i złożyły świadectwa różniące się ze względu na wybór formy i zajmowaną podczas wojny pozycję, przez biografie Żydówek. Koncentracja na Zagładzie powoduje, że inne ofiary osuwają się w cień, a ich losy przestają być zauważalne<sup>21</sup>. Czarnecka postuluje, by w powstających pracach dotyczących historiografii feministycznej uwzględniać różnicę między obozami zagłady i obozami koncentracyjnymi. Traktowanie obu określeń jako synonimicznych i wykorzystywanie ich zamiennie sprawia, że ofiary wyniszczane metodą koncentracji zostają zaszeregowane jako ofiary żydowskie. Według Czarneckiej badanie kobiecych biografii obozowych wymaga dokładności terminologicznej i rzetelności badawczej. W zależności od tego, czy ofiarami były Żydówki, czy aryjki, ich losy okazywały się odmienne. Wszelkie rozróżnienia powinny nie tyle wtórnie stygmatyzować ofiary, ile stwarzać możliwość badania rozwarstwienia społeczności obozów koncentracyjnych. Decydującą rolę w sposobie adaptacji do nowych warunków odgrywały znana nadzorcom narodowość kobiet oraz przydzielany im wózek. Inny los czekał kobiety z łapanek miejskich, inny członkinie żydowskich społeczności deportowanych z gett w Polsce, inny osoby o przeszłości kryminalnej. Na kryteria narodowościowe nakładały się również podziały związane z poziomem wykształcenia i zawodem zdobytym przed wojną.

*Wprowadzenie* nie pozostawia wątpliwości, że Czarnecka poza korektą ustaleń poprzedniczek postawiła sobie za cel wyjaśnienie, dlaczego wciąż należy „odzyskiwać kobiecego podmiot lagrowy” i rozszerzać lub korygować kanon literatury wojny i Zagłady. Omawiając „niewidzialność kobiet” (nie tylko w studiach nad wojną), wykorzystała ustalenia Caroline Criado Perez zawarte w jej książce *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*<sup>22</sup> oraz sporządziła obszerny rejestr publikacji poświęconych losom

21 Czarnecka pisze: „Fakt, że dla większości świata Auschwitz stanowi symbol Zagłady, dla innych zaś oznacza doświadczenie «tylko» lagrowe, sprawia, że badacze i badaczki doświadczenia wojennego, również kobiecego, podlegają chyba presji marginalizowania «zaledwie» obozowych losów” (s. 48).

22 C. Criado Perez, *Niewidzialne kobiety. Jak dane tworzą świat skrojony pod mężczyzn*, przeł. A. Sak, Karakter, Kraków 2020.

kobiet podczas drugiej wojny światowej, które mogłyby zainicjować dalsze poszukiwanie autorek mających obozową przeszłość i zaświadczyjących w swojej twórczości literackiej o realiach, do których opisu nie przystaje kategoria niewyraźności. Jak podkreśla Czarnecka:

W tej książce (i pozostałych moich pracach) obóz koncentracyjny widzę jako sytuację nadzwyczajną, skrajną, ale jednak wciąż podporządkowaną ciągłości procesów osobistych i historycznych, działaniu tych wszystkich sił (politycznych, ekonomicznych, społecznych, obyczajowych), które oddziaływały na człowieka wcześniej i w dużej mierze decydowały o przebiegu obozowego losu. Przekonana też jestem, że niezależnie od tego, iż doświadczenie obozowe popada w sferę o charakterze ewidentnego ekstremum, należy je badać w myśl racjonalnych przesłanek i w miarę możliwości doprowadzać do zrozumienia [s. 41].

Jej postulat dotyczący konieczności przeprowadzenia kwerend w najważniejszych instytucjach związanych z ostatnią wojną okazuje się zasadny ze względu na to, że w historii literatury wciąż dominuje przekonanie, iż to mężczyźni pozostawili najważniejsze zapisy na temat egzystencji w obozach koncentracyjnych. Konieczne jest również przemieszczenie niektórych kanonicznych publikacji o uniwersum koncentracyjnym na dalszy plan (takich jak *Z otchłani* Zofii Kossak-Szczuckiej, *Dymów nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej i *Przeżyłam Oświęcim* Krystyny Żywulskiej) z uwagi na ich dogłębne odczytanie i przyswojenie przez czytelników (a na pewno badaczy literatury wojny i Zagłady) i przyjrzenie się projektom literackim, które z różnych powodów pozostawały w cieniu. Wojenne doświadczenie kobiet zostało rozpisane na wiele powieści, opowiadań, wierszy i reportaży historycznych, mimo to polski kanon literacki drugiej wojny światowej wciąż nie podlega rewizjom i korektom.

Na koniec warto podkreślić, że by w pełni docenić rewelatorskie ustalenia Czarneckiej ze *Słabych ciał wojny*, należy powrócić do poprzedniej książki literaturoznawczyni. Znajomość obu pozwoli na dostrzeżenie załączków pomysłów, które pojawiły się w *Kobietach w lagrze*, a zostały rozwinięte w *Słabych ciałach wojny*, i skłonności Czarneckiej do mikrologicznego śledzenia poszczególnych wątków w narracjach lagrowych. W przypadku *Holocaust and genocide studies* (podobnie jak w studiach nad zwierzętami) nadszedł czas na badania skoncentrowane na szczegółach, detalach, ponieważ autorzy prac o pionierskim charakterze zakreslili możliwą mapę problemów badawczych, stworzyli



katalog operatywnych metodologii i proponowali interpretacje kanonicznych publikacji związanych z ostatnią wojną i Zagładą.

Zarówno w *Kobietach w lagrze*, jak i *Słabych ciałach wojny* Czarnecka proponowała kilka nowych ujęć w badaniach nad szansami przeżycia kobiet w uniwersum koncentracyjnym. Jej pomysły, polegające na śledzeniu tego, co dzieje się z ciałem więźniarek (upadek jako zapowiedź utraty życia, uroda jako obciążenie i przeszkoda w procesie ratowania życia), zestawiane są z refleksjami filozoficznymi dowartościowującymi sytuacje, na które pozornie w obozie brak miejsca (krząctwo Jolanty Brach-Czainy). Analizy wyszczególniające strategie pozwalające kobietom przetrwać w sytuacjach opresyjnych podczas wojny (lista działań odczytywanych jako akty oporu przeciw odgórnym nakazom władzy jest długa, a wiążą się one nie tylko z wykorzystywaniem umiejętności nabytych przed wojną, lecz także zarządzaniem własnym ciałem, kształtowaniem warunków własnego uwięzienia i zapewnianiem mu higieny w warunkach ograniczonej dostępności wody) świadczą o sile „słabych” ciał bez względu na reżim, jakiemu podlegają.

## Abstract

---

**Andrzej Juchniewicz**

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

*Describing the Female Subject of German Concentration Camps*

Review of B. Czarnecka's *Słabe ciała wojny. Biologie i biografie kobiet w obozach koncentracyjnych* (Weak Bodies of War: Biologies and Biographies of Women in Concentration Camps), IBL PAN, Warszawa 2022.

## Keywords

---

female bodies, self-determination, concentration camps, resistance, biography